

Derby Łodzi na remis! Widzew 2:2 ŁKS po meczu pełnym walki

24.10.2021 20:29 PB / ŁÓDŹ.PL

kategoria: **Sport**

W hicie kolejki przy al. Piłsudskiego 138 padł remis. Aż trzy bramki oglądaliśmy w pierwszej połowie. ŁKS rozpoczął mocno i prowadził 2:0. Tuż przed przerwą na 2:1 strzelił Patryk Stępiński. Jeden punkt dla Widzewa uratował Tomasz Dejewski.



Widzew Łódź, Mariusz Michalski , fot. Marcin Bryja

Dwie zmiany w porównaniu z ostatnim meczem zaszły w ŁKS. Kontuzjowanego Marka Koziola zastąpił Dawid Arndt. Na prawej obronie zamiast Mateusza Bąkowicza zobaczyliśmy Bartosza Szeligę. Widzew był zmuszony do trzech zmian. Wykartkowanych Juliusza Letniowskiego i Marka Hanouska zastąpili Abdul Aziz Tetteh i Patryk Mucha. Uraz wykluczył z gry Krystiana Nowaka, a w jego miejsce na boisko wybiegł Tomasz Dejewski.

Początkowo obie drużyny grały mocno badawczo. Widać było, że nowy środek pola w Widzewie nie sprzyja płynnemu konstruowaniu akcji. W 8. minucie sędzia Szymon Marciniak przerwał mecz ze względu na duże zadymienie boiska. Po przerwie zobaczyliśmy odmienioną ŁKS. Grali lepiej, wyżej atakowali. W 17. minucie piłkę lecącą na aut uratował Pirulo, zszedł do lewej nogi i uderzył. Piłka odbiła się jeszcze od Daniela Tanżyny i po rękawicach Jakuba Wrąbła wpadła do bramki. Należy zaznaczyć, że bramkarz Widzewa nie popisał się przy tej akcji. Minutę później mogło być 2:0. Długi rajd przeprowadził Maciej Radaszkiewicz, który dograł wzdłuż pola karnego, jednak obrona RTS zareagowała w ostatniej chwili. W 28. minucie było już 2:0 dla ŁKS. Z rzutu różnego dośrodkował Mikkel Rygaard, a najwyżej wyskoczył Maciej Dąbrowski. Widzew po tym zimnym prysznicu powoli zaczynał się budzić. W 41. minucie padła bramka kontaktowa. Mateusz Michalski dośrodkował z różnego na krótki słupek, a gola głową strzelił Patryk Stępiński. Do końca pierwszej połowy nie oglądaliśmy już bramek.

Emocje dopiero w

końcówce

Na drugą część gry nie wyszedł już słabo grający Tetteh, którego zastąpił Fabio Nunes. ŁKS zaczął grać asertywniej - cofnął się na własną połowę, ograniczając się do kontrataków. Widzew mimo optycznej przewagi nie potrafił stworzyć klarownych sytuacji. W ŁKS wyróżniali się Pirulo i Rygaard, którzy zarówno w destrukcji, jak i w kreowaniu akcji sprawowali się bardzo dobrze. Po ich zejściu z boiska w 80. minucie gra biało-czerwono-białych zaczęła się sypać. Koronnym dowodem niech będzie wyrównujący gol, który padł osiem minut później. Nunes dośrodkował z lewej strony, a piłkę do bramki wbił Tomasz Dejewski. Po tej akcji gra na nowo nam się otworzyła, obie drużyny chciały przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Za mocno "starął" się Ricardinho, który za brutalny faul na Kacprze Karasku otrzymał czerwoną kartkę. Widzewiacy nie potrafili wykorzystać kilku minut w przewadze i derby Łodzi pozostały bez rozstrzygnięcia.



- TAGI:
- Widzew Łódź
- ŁKS Łódź

Zobacz także



ŁKS Łódź na zgrupowaniu w Side: świetne wyniki w meczach kontrolnych!



W sporcie nie zawsze się wygrywa. Trudna piłkarska historia

Widzewa



Kibole Widzewa znów zniszczyli stadion ŁKS! Wulgarne napisy na murach [ZDJĘCIA]
